



Zamek Golubski ^[1]

Wysłane przez kdrzynska w czw., 2021-07-01 02:24

Na przełomie XIII i XIV w., na stromym wzgórzu Golubia, Krzyżacy pobudowali okazały zamek. W jego murach połączono klasztorną dyscyplinę z zadaniami warownej twierdzy.

Swój obecny kształt budowla zawdzięcza królownie Annie Wazównie. Kiedy w 1611 r. król Zygmunt III Waza nadał starostwo golubskie swej siostrze, dawna krzyżacka forteca, a potem siedziba starostów, zyskała rangę letniej rezydencji królowny. Anna Wazówna zmieniła gotycką warownię w renesansową rezydencję pałacową. Mury zwieńczono attyką, a w narożnikach pojawiły się okrągłe, nakryte kopułkami, wieżyczki. Dzięki gospodni z królewskiego rodu wnętrza zyskały istic pałacowy wystrój. Na podłogach leżały zwierzęce skóry, ściany ozdobione były modnymi tureckimi tkaninami. Do zamku sprowadzono nowe łoża, skrzynie, szafy, ławy, krzesła i wiele przedmiotów codziennego użytku. Powiększono pomieszczenia, które służyć miały dworzanom i licznie odwiedzającym rezydencję gościom, w tym królowi. W założonych na zboczach zamku ogrodach, królowna – interesująca się botaniką i ziołolecznictwem – uprawiała rośliny, by przyrządzać z nich lekarstwa i leczyć nimi mieszkańców zamku i okoliczną ludność. Anna Wazówna upodobała sobie golubski zamek i troszczy się o niego do dzisiaj. Ponoć można ją ujrzeć odzianą w białą szatę, przechadzającą się nocą po zamkowych komnatach i krużgankach...

Z dziedzińca na piętro zamku prowadzą tzw. końskie schody. Swoją nazwę zawdzięczają rycerzom, którzy wjeżdżali nimi konno do samych komnat. Były ku temu powody. Pełna zbroja wraz z orężem ważyła kilkadziesiąt kilogramów. By dosiąść czy zsiąść z rumaka rycerz potrzebował pomocy służby i solidnych łańcuchowych konstrukcji zamocowanych pod sufitem. Poza tym widok mężnego rycerza, wjeżdżającego w pełnym rynsztunku do zamku, zachwycał dworskie damy i z pewnością złamał niejedno serce. Miejscowa legenda ostrzega – kto wchodząc na schody obejrzy się za siebie, ten w ciągu roku zarży w najmniej odpowiednim momencie. Stojąc na krużganku warto wejść do jednego z niewielkich, ukrytych w murze, pomieszczeń. To dawne cele pokutnicze, w których zamykani byli grzeszni bracia zakonni, by modląc się w odosobnieniu mogli odpokutować swoje winy. Podobno każdy kto ma coś na sumieniu, powinien wejść do celi, a odpuszczone zostaną mu jego grzechy. Swój oryginalny gotycki charakter zachowała zamkowa kaplica. Obok niej znajduje się infirmeria, czyli szpitalna sala. Tutaj bracia zakonni otaczani byli medyczną opieką, a w latach kolejnych to właśnie tu Anna Wazówna praktykowała ziołolecznictwo. W refektarzu, miejscu gdzie dawniej zakonnicy jadali posiłki i wyprawiali uczty, dziś zobaczyć można repliki dawnej broni artyleryjskiej. W kapitularzu – dawnej sali zgromadzeń, w której naradzali się Krzyżacy, a w późniejszych czasach miała swoją sypialnię Anna Wazówna, wisi portret królowny. Obrazem tym zasłonięto ponoć jedną z tajemnic zamku – ukryte w murze sekretne przejście...



Zamek Golubski Język Polski

adres strony: <http://paszport.kujawsko-pomorskie.travel/pl/zamek-golubski>

Odnośniki

[1] <http://paszport.kujawsko-pomorskie.travel/pl/zamek-golubski>